

# SŁOWO

WILNO, Niedziela 12 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 7 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszak.  
TABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Słup „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia jawnańskiego.  
NOWOGRODEK — ul. Kłost. St. Michałskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nuncz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bodnarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Torajski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Januszewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Mł. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

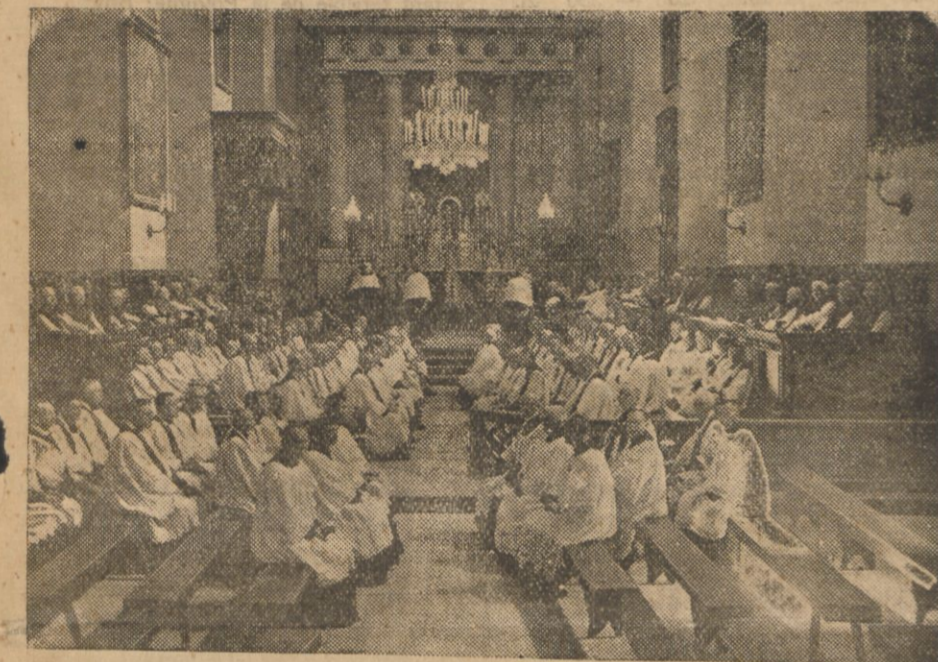
Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Na tekstem 15 gr. Koronki oraz nadesłane milimetr 50 gr, Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Archidiecezjalny Synod Wileński

Dawno zapomniana, a wspaniała i skonalenie duszpasterstwa. Całość jedyna w swoim rodzaju uroczystość kościelna odbyła się w dniach 9, 10 i 11 lipca b. r. w naszej czcigodnej Katedrze wileńskiej — uroczystość synodalnego zebrania kleru archidiecezji wileńskiej. W rozszerzonym umyśle na ten cel chórze katedralnym zasiadło do obrad kościelnych 140 kapłanów różnych godności i stopni pod przewodnictwem arcybiskupa i metropolity Romualda Jałbrzykowskiego. W stalach zasiadli według godności najpierw biskupi Michalkiewicz i Bandurski, potem palacy kapituły metropolitalnej, po nich kanonicy, księża profesorowie wydziału teologicznego U.

Wszystkie kwestje z zakresu wyznania wiary, praw kościelnych, stanowiska osób duchownych, administrowania Sakramentów świętych, wreszcie sądów i kar duchownych, uzgodniono nowym kodeksem prawa kanonicznego, z bulami i encyklikami papieskimi, z prawami konkordatu i konstytucji polskiej; w zakresie profesora wydziału teologicznego U.



S. B. i seminarjum duchownego, potem księży dziekani i proboszczowie ubrani w komże i czerwone stopy, księży prefekci szkół, wikariusze i przedstawiciele zakonów.

Synod obecny był 24-tym synodem z rzędu odprawionym w Wilnie, a pierwszym synodem archidiecezjalnym. Ostatni synod w Wilnie odprawił ks. biskup Zienkiewicz w 1744 a więc przed 187 laty. Straszliwa burza i zawierucha dziejowa przeszła przez tę łan nad ziemią wileńską, przesła-dowanie pełne udręki i łez męczeńskich, jakie na ziemi tej wylewały tak obficie pasterze zarówno jak i wierni kościoła katolickiego. Dziś w wolnej Polsce odetchnął kościół katolicki i organizuje się w poczuciu, że leży na kresach świata katolickiego i chrześcijańskiej cywilizacji, a bastionem strażnicą najwięcej na wschód wysunięta, to archidiecezja wileńska. Rany zadane kościołowi katolickiemu od-czuła w Polsce najwięcej męczeńska ziemia wileńska.

Z zaciekleścią niszczyło prawosławie rosyjskie na ziemi wileńskiej wiarę katolicką po upadku Polski. Jakże odmiennie postępuje dziś katolicyzm polski! W 565-ciu statutach obecnego synodu niema ani wzmianki, a nawet śladu nienawiści lub wrogiego odno-szenia się do prawosławia jak inno-wierców wogóle — duch miłości chrze-ścijańskiej unosi się nad całością uchwał. Zapewne i skład dawnych synodów wileńskich był inny. Znikomą była obecnie liczba przedstawicieli zakonów: zaledwie dwóch franciszkanów, jeden marjanin, misjonarz, jezuita i salezjanin. Nie było ani bernardynów, dominikanów i karmelitów, tak ściśle związanych z dziejami kościoła katolickiego na Wileńszczyźnie. Mimo wszystko, czcigodne to zebranie duchowieństwa katolickiego świadczyło, że ziemia wileńska jest katolicką i taką chce i musi pozostać. W oczach wielu uczestników synodu, kapłanów starszych i wiekowych, pamiętających lata przeszłado-w rosyjskich, blysz-czały łzy wzruszenia w czasie tych doniosłych uroczystości i rzewna modłiwa dziękczynna zwracała serca ich ku Bogu.

gdziekolwiek na synody wileńskie z 1717 i z 1744 roku. Całość przed-stawia się świeżo, jasno i przejrzysto. Statuty synodalne zaczynają ob-wiązywać za rok po promulgacji; skądinąd są znakomitem przygotowaniem do Synodu plenarnego czyli ogólnopolskiego, jaki się odbędzie pra-wdopodobnie w roku 1932.

Jednym słowem, w przeciągu najdłu-żej dwóch lat, Kościół Katolicki w Polsce zuniifikuje swe prawodawstwo i zatrze ślady rozdarcia i rozbięcia podziałowego, jakie się i w prawodaw-stwie kościelnym zaznaczało. Jakże mozolnie postępuje unifikacja pol-skiego prawa świeckiego? Ukończy-liśmy jednolitą procedurę sądową za-ledwie, prawo karne w obróbcę, a kodyfikację prawa cywilnego, obiecują nam za lat kilkadziesiąt.

Z racji godności jedynym prawo-dawcą na Synodzie był ks. Arcybiskup Jałbrzykowski. Dyskusje były bardzo ożywione i toczyły się w sali biblio-tecznej seminarjum duchownego przy kościele św. Jerzego. Synod sam po-przedziły rekolekcje duchowieństwa w dwóch serjach. Sesje katedralne miały charakter uroczysty; na nich składano przysięgi i wyznania wiary tudzież zatwierdzano przedyskutowane już sta-tuty. Trzy uroczyste nauki i mowę pożegnalną wygłosił do duchowień-stwa sam ks. arcybiskup. Na intencję pomyślnych obrad, tudzież za zmar-łych biskupów i kapłanów archidie-czji wileńskiej odprawiono trzy uroczyste msze św. na których wszystkie śpiewy kościelne wykonał znakomity chór kleryków X. X. Misjonarzy z Kra-kowa pod batutą profesora Bolesława Wallek-Walewskiego. Wyborem i ogłoszeniem egzaminatorów, sędziów i radców synodalnych, cenzorów ksiąg i innych urzędników duchownych, za-kończono obrady.

Piękną i rzewną mowę wygłosił na zakończenie dr. ks. arcybiskupa ks. biskup sufragan Michalkiewicz jako podziękowanie za Synod, od którego rozpocznie się nowa epoka w życiu religijnym tak ciężko doświadczonej archidiecezji wileńskiej. Modlitwą za Prezydenta Polski, tudzież uroczystym „Te Deum”, błogosławieństwem arcy-

## Fiasco misji dr. Luthra w Paryżu

Brak zaufania do Niemiec uniemożliwia udzielenie im kredytu

PARYŻ, PAT. Prezes Reichsbanku dr. Luther odjechał w sobotę drogą powietrzną do Berlina, skąd ma się udać w niedzielę do Bazylei. W Berlinie złożył on rządowi niemieckiemu sprawozdanie z rozmów, które miał w Paryżu z różnymi finansistami oraz z gubernatorem Banku Francuskiego i ministrem finansów. W-g obiegających w kołach miarodajnych wiadomości, rozmowy te nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Gubernator Banku francuskiego miał oświadczyć dr. Lutherowi, że w obecnej sytuacji, po tem jak Francja zgodziła się przed 6 dniami na wykreślenie z aktywów swego budżetu 2600 milionów franków, które należały się no Niemiec, trudno żądać, aby mogła prócz tego przyznać jeszcze Bankowi Niemieckiemu kilka miliardów franków, o które obecnie chodził dr. Lutherowi. Z drugiej strony dano mu do zrozumienia na wydanem z okazji jego przybycia śniadaniu z udziałem dyrektorów głównych banków paryskich oraz w czasie Audjencji u ministra finansów, że wymienione banki, aczkolwiek byłyby w stanie udzielić Niemcom od 3 do 4 miliardów franków, jednak nie mogą liczyć na poparcie publiczności francuskiej, zanim nie zajdzie pewna zmiana na lepsze w zachowaniu się Niemiec i dopóki nie uczynią one jakiegoś kroku, który wzbudzi w społeczeństwie francuskim zaufanie do nich.

## Pięć warunków Francji

PARYŻ, (Pat). Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, rząd francuski postawił dr. Lutherowi, prezesowi Banku Rzeszy, 5 zasadniczych warunków, bez których przyjęcia nie zgodzi się wziąć udziału w ratowaniu Reichsbanku. Warunki te są następujące:

- 1) Natychmiastowe zaniechanie zamiaru unji celnej z Austrią,
- 2) Dostarczenie bezwzględnych gwarancji, że w ciągu 12 lat udzielonej przez moratorium zwłoki dla zwrotu sum, których wypłata została odłożona, Niemcy nie będą zwiększały budżetu swych wydatków wojskowych.
- 3) Rozpoczęcie rokowań dla zawarcia traktatu handlowego z Francją.
- 4) Przeprowadzenie surowych restrykcji w udzielaniu kredytów przez Bank Rzeszy i
- 5) podpisanie Locarna Wschodniego.

## List otwarty sir Austena Chamberlaina

LONDYN, (Pat). W związku z akcją prasy angielskiej na rzecz ofiar politycznych, jakie Niemcy powinny zadeklarować z własnej inicjatywy w charakterze ekwiwalentu za ofiary ponoszone przez inne państwa na korzyść Niemiec z tytułu propozycji Hoovera, dzienniki ogłaszają w dniu 11 b. m. list otwarty jednego z najwybitniejszych przedstawicieli politycznych opinii brytyjskiej b. ministra spraw zagranicznych w okresie Locarna sir Austena Chamberlaina, który wypowiedział się stanowczo za domaganiem się od Niemiec koncesji politycznych.

Chamberlain, wysuwając znaczenie politycznej strony obecnego kryzysu, stwierdza, że brak zaufania spowodowany jest niepokojem politycznym conajmniej w tym samym stopniu, co przyczynami ekonomicznymi. Za ten niepokój polityczny — stwierdza Chamberlain — Niemcy ponoszą znaczną część odpowiedzialności. Z kolei Chamberlain wymienia ruch hitlerowski, demonstracje Stahlhelmu i dążenie do unji celnej, jako czynniki, które podważyły wiarę w dobrą wolę Niemiec.

List swój Chamberlain kończy zapytaniem: „Czy byłoby zowiele żądać od niemieckiego rządu i Niemców, ażeby zaprzestali stawiać przeszkody na drodze tych, którzy prowadzą do pokoju oraz aby przyjmując zaofiarowaną im pomoc w tym duchu, w jakim jest ona im udzielana, sami przyczynili się do ośmielenia prowokatorów, którzy działają w ich własnym gronie? Czy byłoby za wiele żądać, aby Niemcy odzyskali w Europie to zaufanie do ich dobrej woli i dobrej wiary, które przez niedawne wydarzenia zostało tak poważnie zachwiane? O ile to właśnie będzie wynikiem śmiałej inicjatywy prezydenta Hoovera, to wówczas akcja jego będzie naprawdę owocna, a jutrzienka nadziei zaświta dla wszystkich”.

## Ameryka przyjęła zaproszenie NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ

WASZYNGTON, (Pat). Zgodnie z instrukcjami prezydenta Hoovera, departament stanu polecił posłowi Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii poinformować sekretarza generalnego Ligi Narodów, że Stany Zjednoczone serdecznie przyjmują zaproszenie na konferencję rozbrojeniową w lutym roku przyszłego.

## Echa strzałów nad jeziorem Duksztańskim

KONFERENCJA GRANICZNA ZBADA ZAKWESTJONOWANY ODCINEK WARSZAWA, PAT. — Litewska agencja telegraficzna w komunikacji o zajęciu granicznym nad jeziorem Dukszty doniosło, że incydent ten spowodowany został przez żołnierzy K.O.P., którzy rzekomo mieli przesunąć wiechy graniczne na brzeg zachodni jeziora i odpowiedzieć na salwę, daną w powietrze przez policjantów litewskich, strzelających w nich wymierzonymi.

Jak o tem już poprzednio doniosła Polska Agencja Telegraficzna na zasadzie informacji zasięgniętych w kołach miarodajnych, powodem zajścia było zastąpienie przez K.O.P. nowymi dawnymi wiech granicznych, zabranych przez wodę na północno-wschodnim brzegu jeziora. Wiechy te straż litewska zamownie usunęła i ostrzelała odziała. K.O.P., wysłany dla ich przywrócenia, który w myśl otrzymanego rozkazu na strzały nie reagował, aby nie doprowadzić do przekształcenia się zatargu w poważne starcie. Ponięważ w rezultacie spotkania przedstawicieli władz granicznych polskich i litewskich wyjaśnione zostało, że straż litewska kwestjonuje przebieg granicy na odcinku jeziora Dukszty, przeto władze polskie zaproponowały władzom litewskim zwolnienie na 25 b. m. wspólnej konferencji granicznej dla wyjaśnienia przebiegu granicy na za-

### DR. LUTHER W BERLINIE

BERLIN, PAT. — Późnym wieczorem jeszcze trwały narady gabinetu nad sprawozdaniem dr. Luthera. — Vossische Ztg. — wnoszą, że prezydent Banku Rzeszy, natychmiast po przybyciu do Berlina, odbył krótką konferencję z kanclerzem Brüningiem, poczem udał się na poufną konferencję w dyrektorium Banku Rzeszy. Dr. Luther zamierza w niedzielę udać się samolotem do Bazylei na posiedzenie rady zawiadowczej Banku Wyplat Międzynarodowych.

BERLIN, PAT. — Biuro Conti komunikuje że prezydent Banku Rzeszy dr. Luther natychmiast po przybyciu do Berlina udał się na posiedzenie gabinetu, który obradować będzie permanentnie celem zajęcia stanowiska w sprawie paryskich rokowań kredytowych. Jak słychać, koła, stojące blisko rządu rozważają pewien plan dalszego postępowania. Ostateczne ustalenie tego planu zależy od sprawozdania dr. Luthera. Niemieckie koła polityczne pozostają pod silnym wrażeniem ostatnich wiadomości z Ameryki.

### PRASA NIEMIECKA PRZECIWKO KONCESJOM POLITYCZNYM

BERLIN, PAT. — Prasa niemiecka występuje w dalszym ciągu przeciwko postulatowi politycznym, związanym z kwestją udzielenia kredytów Niemcom. Centrowa „Germania” podkreśla, że Francja żąda nie tylko politycznej, lecz także i gospodarczej poreki wzajemian za przyjęcie z pomocą finansową. — „Berliner Tageblatt” donosi z Paryża, że rokowania dr. Luthera utrudniają pewne warunki, stawiane przez Francję, wykraczające poza ramy sugestji, wyrażanych przez Anglię. — Prasa pravicowa ostro krytykuje politykę porozumienia. „Local Anzeiger” nazywa dążenie rządu niemieckiego do porozumienia z Francją utopią.

### SITUACJA FINANSOWA W NIEMCZECH

BERLIN, PAT. — Zapotrzebowanie na dewizy wzrosło w dniu 11 b. m. dwukrotnie w porównaniu do dnia poprzedniego, wynosząc sumę około 100 milj. mk. Bacnk Rzeszy zamierza wobec tego zwiększyć restrykcje kredytowe. W kołach giełdowych utrzymują, że poza restrykcjami kredytowymi ma być wydany również nowy dekret, regulujący obrót dewizami zagranicznymi. Oł przeprowadzenia tych zarządzeń uzależnione ma być udzielenie przez zarządzenie kredytów, o które zabiega prezydent Banku Rzeszy. Dotychczas jednak żadna decyzja nie zapadła w sprawie tych nowych zarządzeń, ani też rada naczelna Banku nie została jeszcze zwołana. Dyrekcja Banku Rzeszy czekać ma na wynik wzmoczonych dotychczas restrykcji, oraz na rezultat narad gabinetu Rzeszy z prezesem Banku Kutherem. Na giełdzie panowała w sobotę tendencja słaba.

### WZNOWIENIE PRACY W MANUFABRYCZNE WIDZEWSKIEJ

ŁÓDŹ, Pat. „Republika” donosi, że wczoraj w godzinach wieczornych wywieziono na murach od dwóch tygodni nieczynnej Widzewskiej Manufaktury zawiadomienie następujące: „Administracja Widzewskiej Manufaktury S.A., podaje do wiadomości robotnic i robotników fabryki, iż przystępuje do częściowego uruchomienia przedalnia i tkalni w czwartek dnia 16VI, przyczem szczegóły podane będą we wtorek dnia 14 lipca.

Ogłoszenie niniejsze zostaje przesłane inspektorowi pracy 13 obwodu do wiadomości”.

### SAMOBÓJSTWO W CZASIE ŚLEDZTWA

LWÓW, Pat. „Gazeta Poranna” donosi, że w związku z kradzieżą 92 tysięcy złotych zapomocą podrabionego klucza z kasy kolejowej na dworcu towarowym we Lwowie władze śledcze przesłuchały w ciągu dnia wczorajszego starszego asystenta kolejowego Józefa Rojka.

### PREZYDENT MOŚCICKI W WISŁE

WISŁA, PAT. — W dniu 11 b. m. o godz. 9 min. 30 specjalnym pociągiem przybył tu na miesięczny pobyt wypoczynkowy Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z rodziną. Panu Prezydentowi towarzyszą: wojewoda śląski dr. Grażyński; oraz przedstawiciele władz kolejowych.

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI HONOROWYM OBYWATELEM GM. WSIE-LUBSKIEJ

Z gabinetu Ministerstwa Spraw Wojskowych wypłynęło pismo do gminy wsiełubskiej, w którym Marszałek Piłsudski zgadza się na przyjęcie honorowego obywatela tejże gminy i wyraża podziękowanie mieszkańcom tej gminy.

### PRZYJAZD P. WOJEWODY KOSTKA BIERNACKIEGO

Wczoraj przybył do Nowogródka nowomianowany wojewoda nowogródzki p. Kostek-Biernacki i objął urządowanie. P. wojewoda odbył konferencję z naczelnikami wydziałów i zapoznał się z szeregiem spraw ogólnych.

### Kronika telegraficzna

#### WIZYTA FLOTY NORWESKIEJ W KILONJI

KILONJA, PAT. — Do portu kilenckiego przybyła niebawem norweska flota wojenna, złożona z 4 jednostek. Dzienniki tutejsze podkreślają, że wizyta norweskiej floty nabiera specjalnego znaczenia, wobec jednoczesnego pobytu w Kilonji angielskich krążowników „Dorsets, hire” i „Norfolk”.

#### AMY JOHNSON POLECI ZNOWU DO TOKIO

MOSKWA, PAT. — Otrzymało tu wiadomość, że lotniczka angielska Amy Johnson zamierza między 15 a 20 lipca rozpocząć nowy lot z Londynu do Tokio na awionetce, zaopatrzonej motorem o sile 105 koni mech. Jak wiadomo, lotniczka zamierzała przelecieć trasę ubiegłej zimy, ale wskutek uszkodzenia awionetki pod Warszawą i złych warunków atmosferycznych musiała lotu zaniechać.

#### „DAR POMORZA” W NEW YORKU

NEW YORK, PAT. — Staraniem konsula Dąbrowskiego odbyło się uroczyste przyjęcie kapłana i żagółki okrętu „Dar Pomorza”. Na spotkanie okrętu wjechał Komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich organizacji polskich.

W drodze i na przystani, wszystkie statki witały gwizdami „Dar Pomorza”, który stanął na kotwicy na rzece Hudson. Kapitan Maciejewicz w towarzystwie oficerów i kadetów, udał się do ratusza, gdzie był przyjęty przez prezydenta miasta Waltera. Przy tej sposobności wygłosił przemówienie konsul Dąbrowski i komisarz miejski Rybicki. Dookoła ratusza zgromadziły się tłumy Polaków, do których przemawiał kapitan Maciejewicz.

#### Zarządzenia oszczędnościowe w Czechostowacji

PRAGA, Pat. Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów postanowiła wstrzymać w celach oszczędnościowych emerytowanie urzędników państwowych, przenoszenie ich do wyższych kategorii plac oraz przyjmowanie nowych sił. Są to pierwsze zarządzenia rządu w ramach programu oszczędnościowego.

Na dalszych posiedzeniach rada ministrów będzie zajmować się następnymi zarządzeniami oszczędnościowymi.

#### Walerjan Charkiewicz

Zmierch Unii Kościelnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6.—  
Placyd Jankowski (John of Dycalp) — życie i twórczość . . . zł. 10.—  
Bez steru i busoli (Sylwetka x prof. Michała Bobrowskiego) 2.—  
Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie . . . 0.60  
Żyrowice — łask kryncie . . . 0.50  
Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy . . . 0.80

TRAGIZM GŁODNEGO I BEZ DACHU NAD GŁOWĄ DZIECKA NIEHAJ NIE CIĄŻY NA TWOIM SUMIENIU. Konto P.K.O. nr. 82100



## BEZROBOCIE W WILNIE

(Wywiad z p. naczelnikiem Jozcem).

Kwestja bezrobocia jest obecnie tematem niezwykle aktualnym i niewątpliwie wszystkie informacje, dotyczące tej kwestji, zainteresują ogół szeroki. Mając to na względzie, udaliśmy się do Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społ. Urzędu Woj., p. K. Jozca, prosząc o informacje.

Rok bieżący, zaczyna nasz Szanowny Rozmówca, jest dla kwestji bezrobocia o wiele cięższy niż poprzedni.

Wpłynęło na to nie tylko zmniejszenie zapomóg rządowych na zatrudnienie i akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych, lecz głównie zastój w budownictwie.

Brak robót, a co za tem idzie zarobków, wytwarza bezrobocie i wszystkie z tego wynikające konsekwencje.

Według ostatnich obliczeń w dniu 11 b. m. mieliśmy w Wilnie—2701, a na prowincji—650 czyli ogółem na terenie województwa 3351 bezrobotnych.

W dniu 1 b. m. liczba ta wynosiła 3435, a 1 czerwca r. b. 4131. Bardzo znaczny procent z tego przypada na bezrobotnych niewykwalifikowanych.

Na to, że w powiatach mamy stosunkowo duże bezrobocie, wpłynęło wstrzymanie prac w zakładach przemysłowych „Woropajewo“ (huta szkłana, tekturownia, tartak) oraz zamknięcie tekturowni w Płaterowie. Na ogół jednak sytuacja w powiatach nie przedstawia się źle; zwolnieni z latwością znajdują pracę w okresie robót w polu.

W Wilnie tylko pewna część bezrobotnych może otrzymać pomoc z um rządowych, gdyż zatrudnia się bezrobotnych przy robotach miejskich przeważnie, tylko partjami, po 150 osób i to na przeciąg krótkiego stosunkowo czasu — 5—7 dni.

Z ogólnej ilości 2701 osób część tylko pobiera zasiłki z Funduszu Bezrobocia lub z Zakł. Ub. Prac. Umysłowych.

Łącznie zatrudnionych i pobierających zasiłki mamy 800 fizycznych i 350 umysłowych.

Na przyszłość, wobec restrykcji i oszczędności, stosowanych przez Rząd, należy przewidywać, że czynniki samorządowe i społeczne zwrócą baczniejszą uwagę na sprawę bezrobocia, jak zaś kształtują się w tych warunkach sprawa zatrudnienia bezrobotnych w tej chwili nie można przewidzieć.

W dalszym ciągu rozmowy zapytujemy, jakie są normy prawne w odniesieniu do bezrobotnych.

— Bezrobotnym, którzy utracili pracę i zarejestrowali się w P.U.P.P. przysługują prawo do pobierania zasiłków w przeciągu 13 tygodni. Wysokość stawek zależna jest od wysokości płacy, pobieranej na ostatniej robocie; dla kobiet wynoszą one od 60 gr. dziennie do 3 zł., dla mężczyzn od 90 gr. — 4 zł. 50 gr. w zależności od tego czy bezrobotny jest samotny czy obciążony rodziną. Umysłowi pracownicy otrzymują od 18 zł. i wyżej (do 150 zł.) miesięcznie.

Fizyczni pracownicy otrzymują co tydzień, umysłowi co miesiąc.

Tyle dałoby się w tej kwestji powiedzieć obecnie.

## Rewizja w lokalu T-wa Szkoły Białoruskiej

## CZTERY OSOBY ARESZTOWANE

W związku z niezgodną ze statutem, jak również wyraźnie komunistyczną akcją, rozpoczętą przez t. zw. „pełnomocną komisję“ T-wa Szkoły Białoruskiej, przeprowadziły organa policji w dniu wczorajszym na polecenie władz prokuratorskich rewizję w lokalu wspomnianej komisji w Wilnie.

W wyniku tej rewizji zakwestjonowano szereg aktów oraz zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych 4 osoby. Akcja ta niezawodnie oczyściła od komunistycznych naleciałości T-wa Szkoły Białoruskiej i umożliwiła członkom tego T-wa właściwą działalność kulturalno-oświatową, przewidzianą w statucie.

## Samobójstwo żołnierza

## OSKARŻONEGO O KONTAKT Z PRZEMYTNIKAMI.

W pobliżu Trok popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu strzelec KOP'u Żurawski Adam ze strażnicy Wejksztafca.

Ze znalezionej przy samobójcy kartki wynika, że popełnił on samobójstwo z obawy przed karą, która go oczekiwała za ciężkie przewinienie.

Zurawskiemu udowodniono było utrzymywanie kontaktu z przemytnikami.

Równocześnie z tem dowiadujemy się, że za podobne przestępstwo aresztowano w Kottynianach czterech żołnierzy.

## Straszną zemstą rozkochanego młodzieńca

## ZABIŁ NARZECZONĄ POCZEM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Mieszkaniec wsi Zajmiszcz pow. Słonimskiego Aleksander Malik oddawna czuł wyższą sympatię do niejkiej Dudko, mieszkanki wsi Pustobory gm. Starawies.

Po bliższym poznaniu panienki Malik postanowił poślubić ją. Wszystko już było ułożono i ślub miał się odbyć, gdy płochej niewieście sprzykrzył się czuły amant i po pewnym czasie zakończył się w jednym z mieszkańców m-ka Dereczyna.

Dotknięty tem Malik postanowił zemścić się srodze na niewiernej. Gdy Dudko szła do swej siostry, zamieszkałej w Zajmiszczu, Malik spotkał ją na drodze i wystrzałem z obciążonego karabinu pozbawił ją życia, a następnie popełnił samobójstwo.

## Burza zniszczyła stary cmentarz

Jak nas informują, wskutek onegdajszej burzy uległ silnemu zniszczeniu cmentarz mahometan w Słonimie założony w 1804 r. Wichura powrywała kilkadziesiąt stuletnich drzew z korzeniami i połamala, wskutek czego podkrywały się mogiły i połamaly pomniki.

Straty są bardzo znaczne.

## KILKA SŁÓW O DZIAŁALNOŚCI LOMBARDÓW

## NIEDOCIĄGNIĘCIA ADMINISTRACYJNE. WKRÓTCE BĘDIEMY MIELI LOMBARD MIEJSKI

Któż nie przyniósł że w obecnej dobie ogólnego zubożenia, życia nad stan lub przynajmniej z dnia na dzień, lombard jest instytucją, jeśli tak można powiedzieć, pierwszej potrzeby.

Z pomocy lombardu korzystają tłu my tych, co nie zdążyli się jeszcze wyżyć z wszystkich, a stale odczuwają brak gotówki.

Niestety, lombardy nasze, będące przedsiębiorstwami prywatnymi, obliczeniemi na zysk i w dodatku zysk możliwie największy, mają nad sobą, zaryzykujemy twierdzenie, niedostateczną opiekę i kontrolę państwową.

Lombardy, mając doskonałą gwarancję w postaci fantu, czterokrotnie przewyższającego wartość pożyczki udzielonej pożyczki, oraz egzekutywe w postaci prawa sprzedaży w wypadku niewypłacenia w czasie pożyczki, obowiązanym są udzielać kredytu tańszego.

Tak jednak nie jest. Bank ma prawo pobierać najwyżej 11 proc. rocznie, podczas gdy lombardy, pobierając 24 proc. i więcej pod pozorem prze różnych dodatków: opłat za przechowanie, taksację i t. p., nie mówiąc już o tem, że banki ponoszą ryzyko, a lombardy mają, prócz normalnych procentów niemały zysk ze sprzedaży fantów niewykupionych.

Wiele osób z powodu wyjazdu lub przez nieświadomość nie zgłasza się po odbiór różnicy, jaka jest między sumą pożyczki, a sumą uzyskaną przez sprzedaż fantu.

Publiczność, niosąca do lombardu nieraz ostatni pierścionek, czy maszynę do szycia, wydanie wspomaga kasy prywatnych przedsiębiorstw, jakie są lombardy, ma jednak niemało zastrzeżeń co do systemu prac lombardów wileńskich.

Jeden z nich pobiera: „za przechowanie“, czasami 1, czasami 2 procenty, drugi jeszcze dowolniej traktując tę sprawę, w ogóle nie umieszcza na kwitach zastawowych pieczętki, określa — oto miasta, które oglądały sztukę, opracowaną w wileńskim Ognisku.

Przyjęcie wszędzie było nadzwyczaj serdeczne, frekwencja nieraz wprost niebywała, gdyż małe salki Ognisk kolejowych na prowincji nie mogły zmieścić chętnych do obejrzenia sztuki.

Lecz najgłośniejsze — publiczność. Nowa publiczność: głęboko reagująca na grę artystów, zdolna do wzruszeń, nie wstydząca się łez...

Kierownikom i członkom artystycznego zespołu Ogniska należy się nie tylko uznanie i wdzięczność, ale i pewna pomoc, chociażby w postaci większej uwagi na ich prace.

W Wilnie daje się dotkliwie odczuwać brak teatru dla ludu, dla młodzieży i dla dzieci.

Młodzież szkolną i dzieci częściowo obsługują teatry miejskie — zaw sze z wielkim powodzeniem; niewyrobione teatralnie rzesze „prostactków“ pozostawiane są bez opieki.

Dlatego też Ognisko kolejowe, jeżeli zechce konsekwentnie pójść już wytkniętą drogą, będzie mogło odegrać wielką rolę, stwarzając teatr popularny. Możliwość tu są nieograniczone, prawa wdzięczna, potrzeba wielka, bardzo wielka.

W. Ch.

## Z T-WA PRZYJACIOŁ NAUK W WILNIE

Fenomenalna kłeska powodzi, jaka się zdarzyła w Wilnie w kwietniu r. b. nie ominęła też gmachu T.P.N., zatapiając wszystkie jego suteryny i piwnice. Poczyniła też znaczne szkody w centralnym ogrzewaniu oraz mieszkaniach dwóch rodzin szluby: woźnego i palacza. Natomiast zbiory muzealne i biblioteczne nie ucierpiały.

W związku z tem nastąpiła półtoremiesięczna przerwa w niedzielnym zwiędaniu Muzeum, trwająca od 25 kwietnia r. b., dopiero po zupełnym usunięciu skutków powodzi, Muzeum zostało w dn. 7.IV r. b. ponownie otwarte dla publiczności.

Zwiedziło zbiory od 1.IV do 1.VII 1030 osób.

Nic też dziwnego, że w ubiegłym kwartale zmniejszyły się dopływy nowych darów, których w tym czasie przybyło do muzeum 19 przedmiotów od 13 osób. Z przedmiotów tych na szczególne wyróżnienie zasługują następujące:

Distinctorium kanonickie djeceży żmudzkiej z w. XVIII, po biskupie żmudzkiem Józefie Gedroyciu (dar p. Jadwigi B.).

Haft ręczny od ornata z w. XVIII i odcinek adamaszku jedwabnego ze spalonej w czasie wojny cerkwi w Nowogródkiem (uratowany i ofiarowany przez p. Bonawenturę Lenarta).

Oryginalny rysunek Wojciecha Gersona (dar p. Haliny Siewiczowej). Dwie fotografie z natury Marszałka Józefa Piłsudskiego 1) z autografem „kolega-kolegom“, darowana w r. 1930 do jednodniówki wileńskiej p. t. „Wilno wyzwolone“ i 2) ostatnie zdjęcie, zrobione w Wilnie dnia 13.VI r. b. przez L. Siemaszkę, też z autografem (dar p. wojewody wileńskiego p. Stefana Kirtiklisa).

Nowa serja odznak pamiątkowych wojska polskiego, jak dywizji syberyjskiej (dar p. Aleksandra Korbuta) 6-go p.p. leg. i 1-go pułku artylerji konnej legionów (dar Dowództwa tychże pułków) i in.

Wreszcie, zdobiąca obecnie dział sztuki polskiej naszego Muzeum, piękna grupa wykonana w marmurze „Amor i Psyche“ (czyli „Podszepty miłości“), jedno ze znakomitszych dzieł dła Wiktora Brodzkiego, ur. w r. 1825 na Wołyniu i zm. w r. 1904 w Rzymie (od p.p. Oskarostwa Meysztowiczów).

Na rzecz zbioru rękopisów w ciągu kwartału ubiegłego złożyli dary:

16 do 18.

p.p. Brensztejn Michał, Lutostawski Wincenty (dalszy ciąg listów robotników polskich przeważnie ze Śląska i Westfalji), Łopaciński Stanisław (tom zawierający „Silva rerum“ literackie i polityczne z XVIII w.), Ptaszyński Stanisław (indeks do wydania przez siebie tomu „Metryki Litewskiej“), Romerowa Zofja, Siewiczowa Halina, Stawarz Stanisław (18 autografów) dokumentów treści majątkowej i politycznej z XVII—XVIII w. z autografami: Augusta III, Stanisława Augusta, ks. Józefa Poniatowskiego, (Zycka Ludwika) między innymi ciekawe wspomnienia o Lidzie i Żoludku z poł. XIX w. Eustachego Szalewicza) oraz N 2 rękopisy z r. 1831 (w tem oryginalne uchwały Senatu i Sejmu z dn. 23.IX 1831 powziętej w Płocku w sprawie dymisji Prezesa Rządu Narodowego Bonawentury Niemcewskiego i Wodza Naczelnego Macieja Rybińskiego, a nominacji na Wodza Naczelnego gen. Jana Umińskiego).

Najcenniejszym wszakże darem w dziale rękopisów jest 8 doskonałe uporządkowanych staraniem p. Ludwika Życkiej tek z materiałami do dziejów oświaty polskiej w pocz. XX w., pochodzących ze spuścizny po dawnym T-wie „Oświata“, „Komitecie Edukacyjnym i prezie oba tych instytucji s. p. d-rze Witoldzie Węstawskim.

W omawianym okresie (kwiecień—czerwiec r. b.), na rzecz biblioteki złożyli dary: 46 ofiarodawców — 207 dzieł w 239 tomach. W tej liczbie najcenniejsze dary złożyli: Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie (27 dzieł—32 tomy), Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki za łaskawym pośrednictwem dyrektora d-ra A. Lauterbacha (18 dzieł 19 tomów), Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (6 dzieł—7 tomów), Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu (6 dzieł—6 tomów) i in.

Zarząd Towarzystwa składa wszystkim ofiarodawcom wyrazy najserdeczniejszej wdzięczności, żywiąc w dalszym ciągu nieplonną nadzieję, iż piękne przykłady ofiarności obywatelskiej na rzecz Zbiorów T. P. N. znajdą dalszych naśladowców.

Przy sposobności zaznaczamy, iż z powodu wakacji Zbiory Towarzystwa (Muzeum i Biblioteka) zamknięte będą od dnia 15 lipca do dnia 15 sierpnia r. b. Biuro zaś Towarzystwa czynne w tym czasie będzie w godz. 16 do 18.

## Autobusy wileńskie

## sławne w Łodzi

Znany, poważny tygodnik łódzki „Prawda“ zamieścił „list z Wilna“ o naszych obyczajach i stosunkach. Zastępuje na uwagę szczegółowy opis, który poświęcony został naszej lokomocji ulicznej.

Wogóle od jesieni będą zmiany. Autobusy wileńskie będą nowe. Bo dotychczas chodzą takie, które warto obejrzeć. Należałoby może zorganizować wycieczkę zagraniczną dla zobaczenia ich. Gwarantuje, że każdy uczestnik napisaby o tem artykul i propaganda by się wzmożniła. Jest ich 108. Tak, sto osiem autobusów chodzi po Wilnie. Wszystkie razem należą do czterystu właścicieli. Wszystkie są zjednoczone w Spółdzielni. Są to tak brudne, że przejazd pozostawia sądowo ważne dowody na ubranii, tak urządzone, że wsiadający depta po nogach wszystkich siedzących. Przytem są drogie i nigdy niewiadomo, kiedy przyjadą, kiedy odejdą i czy dotrą do miejsca przeznaczenia. Ale są jedynym środkiem lokomocji, więc się nimi jeździ.

Istotnie, te autobusy solidnie ośmieszają nie tylko siebie, lecz i całe Wilno.



radycznie tępi muchy, komary, pchły, PŁUSWKI, PRUSAKI, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo. KATOL sprzedaje się w Skład. Aptecz. i Apt. Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21.

w kraju osobom, studującym zagranicą, które nie mogą wykazać się świadectwem dojrzałości szkoły polskiej lub ukończeniem co najmniej 6 klas szkoły średniej lub równej w Polsce i ulg tych udzielają wbrew postanowieniu par. 3 rozporządzenia MWR. i OP. z dn. 26 marca 1929 r.

Ministerium spraw wewnętrznych wyjaśnia, że posiadanie zagranicznego świadectwa dojrzałości nie jest jednoznaczne z ukończeniem 6 klas szkoły średniej, gdyż na wet w razie zasadniczego uznania takiego świadectwa przez MWR. i OP. posiadacz je go winien składać egzamin z przedmiotów polonistycznych.

Wobec tego, obywateli polscy, studjujący zagranicą, posiadający zagraniczne świadectwa dojrzałości, nie mogą, jak stwierdza MSW. w okólniku do wszystkich wojewodów, uzyskać odroczenia służby wojskowej lub przesunięcia terminu stawiennictwa przed komisją poborową w kraju, gdyż nie czynią zadość wymaganiom wspomnianego rozporządzenia MWR. i OP.

RÓŻNE

— Dziennikarz z Antwerpii zwiędza Wilno. W dniu wczorajszym przybył do Wilna redaktor czasopisma „Matin“, wychodzącego w Antwerpii p. Artur Soulie. Zwiędza on wszystkie większe miasta Polski i brał udział w odsłonięciu pomnika Wilsona.

Red. Soulie konferował wczoraj z p. wojewodą Beckzowiczem, interesując się żywo szeregiem spraw.

P. wojewoda ofiarował red. Soulie monografię „Wilno i Ziemia Wileńska“.

— Nowy przystanek autobusów. Od kilku dni przystanek autobusowy koło kościoła Piotra i Pawła przesuwany został w stronę miasta, koło nowobudującej się kolonii urzędniczej. Publiczność lojalnie czeka teraz przy nowym słupie przystankowym. Wszystkie by było w porządku, gdyby nie to, że nie wszystkie autobusy „honoriują“ nowy przystanek i nie wszystkie raczą się przy nim zatrzymać, co naraża czekającą przy przystanku publiczność, szczególnie spieszącą ra no do pracy, na przymusową a przyszką w skutkach niepunktualności.

Zwracamy na to uwagę „Spółdzielni“, prosząc o wydanie personelowi autobusów odpowiednich zarządzeń.

— Sprostowanie. W ub. fejtynie p. t. „Problemat teatralny ostatnia szpalt“, 3-ci wiersz, należy czytać „harmonijny rozwój teatru polskiego wymaga kontaktu dobrego dyrektora z dobrym aktorem“.

— Zarząd „Wileńskiego T-wa Niezależnych Artystów-Malarzy“ wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie Prezydentowi miasta Wilna Panu Folejewskiemu za uprzejme udzielenie pawiljonu po-wystawowego w ogrodzie po-Bernardyńskim dla wystawy T-wa.

Jednocześnie zarząd T-wa zawiadamia członków i sympatyków, że otwarcie pierwszej wystawy T-wa „Niezależnych“ nastąpi w dniu 13 września r. b. w wyżej wspomnianym pawiljone. Zgłoszenia na wystawie winny być nadesłane do sekretariatu T-wa (Antokołska 13 m. 4) do dnia 5 września r. b. eksponaty zaś, będą przyjmowane w lokalu wystawowym od 7 do 9 września w godz. 4.30 — 6.30. Nieuczłonkowie T-wa mogą przyjąć udział w wystawie w charakterze „gości“.

MIERNICZY PRYSIEGŁY WŁÓDZIMIERZ BORONIECKI Wilno, ul. Beliny 16, m. 5, tel. 15—43. (obok mostu kolejowego) Konto czek. w P. K. O. 82008 Godz. przyjęcia: od 9 — 2 i 6 — 7 p. p.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni“. Dziś o godz. 8 m. 15 wiec po raz ostatni arcykomedia krotkochwila M. Hennequina p. t. „Szukam dziecka“ w pierwszorzędnym obsadzie z p.p. Kamińska, Sawicka, Balcerakiem i Wyrwiczem na czele.

Jutro premiera doskonałej komedji A. Möllera i H. Lorentza p. t. „Plan znak zapy“ (Dokończenie kroniki na stronie 4-ej)

## Zdrowa inicjatywa słonimskiego samorządu powiatowego

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Powiatowego w Słonimie, podczas rozpatrywania budżetu miasta na r. 1931-32 zostały skreślone wydatki na uposażenie dwóch ławników magistratu słonimskiego.

Wydział Powiatowy kierował się tu zasadami oszczędności tudzież faktem, że Słonim, miasto o 20,000 mieszkańców ma zbyt drogi zarząd miejski. Wystarczy do załatwienia spraw samorządowych miasta poza personelem urzędniczym burmistrz i jego zastępca, jako stale zatrudnieni i płatni członkowie zarządu, ławnicy zaś o tyle będą wynagradzani, o ile będą powoływani do wykonywania jakichkolwiek czynności.

Decyzja ta została przyjęta przez miejscowe społeczeństwo z uznaniem, gdyż powszechnie było wiadomem, że ławnicy słonimskiego magistratu żadnych specjalnych działań nie prowadzili.

## KRONIKA

NIEDZIELA DZIŚ 12  
Jana Gw. jutro Anakleta  
W. s. g. 2 m. 57  
Z. s. g. 7 m. 51

## SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 11 lipca 1931 r.  
Ciśnienie średnie 760  
Temperatura średnia +18  
Temperatura najwyższa +20  
Temperatura najniższa 10  
Opad w mm. 0,4  
Wiatr: południowo-zachodni.  
Tendencja: słaby wzrost  
Uwagi: z rana deszcz potem pogodnie.

## URZĘDOWA

— Audjencje u p. Wojewody. P. Wojewoda Beckzowicz przyjął w dniu wczorajszym prezesa T-wa Przyjaciół Nauk prof. Parczewskiego i wiceprezesa Kościakowskiego w sprawach Towarzystwa.

## MIEJSKA

— Magistrat robi oszczędności. Dowiadujemy się, że Magistrat przystępuje do realizacji planu oszczędnościowego nosi się z zamiarem zredukowania ilości aut reprezentacyjnych.

— Truskawki za bezcen. W piątek na rynku proponowano drobne truskawki po 30 gr. za kilogram jest to cena nieotworzona dotąd, a wywołana ogromnym urodzeniem.

Jakoby tegoroczny urodzaj malin daje też gwarancję niskich cen.

— Stan chorób na terenie Wilna. W prz ciągu ostatniego tygodnia zarcystrowano w Wilnie następujące choroby: ospa 2, tyfus brzuszy — 1, plamica — 1, plicnica — 9, odra — 13, róża — 1 i świnka 7.

## UNIwersYTECKA

— Z Wydziału Humanistycznego U.S.B. Stopień magistra filozofji uzyskali: w zakresie filologii polskiej p.p. Bursztajnowna Amelia, Bzowska Marja, Krupska Antonina, Datkova ze Szczepowskich Halina, Szuńko Franciszek, w zakresie filologii klasycznej p. Bielawska Cecylia, w zakresie filologii francuskiej p. Nieczajówna Zdenka, w zakresie filologii niemieckiej p. Berikówna Sara, w zakresie historii p.p. Anciewicz Antoni, Baltrunówna Katarzyna, Burbińska Mar

Tanio Najlepsze farby, pokost pędzle i szcztolki poleca skład farb F. Rymaszewskiego Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 35.



Włodzimierz Badmajeff, dr. med. Tajemnica zdrowia. Skład główny: Geb. i Wolff — Warszawa, 1931, str. 123.

Nowa praca dr. Badmajeffa „Tajemnica zdrowia“, jest niejako uzupełnieniem poprzednio wydanej książki p. t.: „Chiszara-badahan“. Mimo to stanowi ona osobną, zamkniętą w sobie całość. Autor porusza w niej szereg zupełnie nowych zagadnień, dotyczących znaczenia czynników moralnych w leczeniu tybetanickim. Głębokie, syntetyczne ujęcie ideologii medycyny wschodniej, w jasnej, niemal że popularnej formie, zaleca „Tajemnicę zdrowia“, jako lekturę zewszach miar godną przeczytania przez najszersze kręgi inteligencji.

Idea ta już kielkowała w zespole Ogniskowym: jej gorliwym szermierzem był i jest nieustrudzony organizator i utalentowany aktor, p. W. Szmberg, który dźwiga główny ciężar trosk i kłopotów Sekcji.

Jeżeli się nie myli, tym dwu osobom trzeba zawdzięczać, że w roku obecnym na deski teatralne Ogniska weszła przygotowana z olbrzymim wysiłkiem i zadziwiającą starannością „Obrona Częstochowy“.

Mój Boże: „Obrona Częstochowy“ — sztuczdyło niezgrabne, naiwne, nieznośne, choć niezmiernie pocziwe. Czy nie szkoda pracy?..

A pracy tej nie żalowano: starannie przestudjowano stroje epoki i zrobiono kostjumy niebyłe jakie i niebyłe jak: kilka tysięcy włożono w rekwizyty; dekoracja, uwzględniająca warunki małych scen — dyskretnie i szlachetnie, zapomaca kotar; role opanowane w takim stopniu, że sufler, jak w Reducie, okazał się zbędnym.

I oto wreszcie wystawiono „Obronę“ w Wilnie, odrazu podbijając stala publiczność Ogniska, później zaś wyruszone w triumfalną, choć pełną kłopotów i różnych przykrych niespodzianek — podróż.

Białystok, Łapy, Pińsk, Luniniec, Stołpce, Baranowicze, Wołkowsk, Li

tania" w reżyserji R. Wasilewskiego. Udział biorą: Eichlerówna, Sawicka, Małnicówna, Kreczmar, Jaskiewicz, Wasilewski, Budzyska i Wasilewski. Sztuka otrzymała nową, wytworną oprawę dekoracyjną J. Hawrykiewicza.

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynińskim. Dziś o godz. 8 min. 15 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni sensacyjna sztuka Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu”. Główne role w wykonaniu p.p.: Eichlerówny, Niwińskiej, Rychłowskiej, Ciecierskiej, Jaskiewicza i Kreczmar.

Jutro, w poniedziałek, z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

We wtorek premiera świetnej komedji, Nancy'a i Armand'a pod tyt. „Wesoła spółka”, w reżyserji K. Wyrwicza, z udziałem p.p.: Niwińskiej, Milewskiego, Ciecierskiego, Wyrwicza i inn.

Dzisiejszy koncert w ogrodzie po-Bernardynińskim. Dziś, o godz. 8.30 wiecz. w muzyki koncertowej w ogrodzie po-Bernardynińskim, odbędzie się koncert z udziałem orkiestry 13 pułku ułanów wileńskich, pod dyr. chor. Ejsymonta, oraz artystów Teatru Miejskich p.p.: Jasińskiej-Detkowskiej, Mileckiego, Niwińskiej, Sawickiej, Balcerzaka i Mileckiego.

Drugi wielki koncert symfoniczny. W niedzielę dn. 12 lipca r. b. o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się drugi wielki koncert symfoniczny w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego pod batutą dyrygenta wszechświatowej sławy prof. Walerjana Bierdiajewa.

CO GRAJĄ W KINACH?  
Hollywood — Kaprys Madame Pompadour  
Hejlos — Upiór w operze  
Kino Miejskie — Tajemnica drzwi zamkniętych.  
Lux Car Iwan Groźny.  
Casino — Serce i sport.  
Mimoza — Pokusy życia  
Stylowy — Na zachód od Zanzibaru

WYPADKI I KRADZIEŻE  
— Różne kradzieże. Kamilewiczówna Helena (Ogórkowa 21) zameldowała, iż została jej skradziony pierścionek złoty przez Kruszną Kazimierza (Kalwaryjska 51).

Kurpówce Michalinie (Strażacka 13) skradziono obrączkę złotą. Kradzieży dokonała Malinowska Bronisława (Raduńska 54), którą zatrzymano. Obrączkę zwrócono właścicielce.

Na szkodę Osipowicza Bronisława ze wsi Prościanka skradziono kilka worków na rynek Stefankim. Kradzieży dokonał Łukman Mejer (Stefanska 33), zatrzymano go.

Kradzież podkładów kolejowych. Kwiatkowski Jan (Tunelowa 30) zatrzymany został przy dokonywaniu kradzieży podkładów na szkodę Dyrekcji P.K.P.

Bójka na tle porachunków osobistych. Na tle porachunków osobistych pomiędzy Malinowskim Marcinem ze wsi Breganka a Andrukajtisem Józefem (Wilkomierska 155) powstała bójka, w czasie której Malinowski został ciężko zraniony w głowę siekiarą. Pogotowie Ratunkowe odwiezło ranego do szpitala św. Jakóba. Andrukajtis zbiegł.

Wadliwa budowa komina. Przy ul. Ogińskiego 16, powstał pożar wskutek wadliwej budowy kominów. Straty, które poniesi mieszkańcy tego domu, narazie nie ustalone.

# SPORT

## OTWARCIE PRYZYSTANI POLICYJNEGO KLUBU SPORTOWEGO

Wczorajszej soboty malowniczym brzołem Wilji przybył nowy, piękny ośrodek sportowy, mianowicie otwarta została uroczysto, po uroczystej ceremonii poświęcenia, nowozbudowana przystań wioślarska Polityjnego Klubu Sportowego m. Wilna. Dostęp do przystani prowadzi z ulicy Brzeg Antokolski 8-a przez nową siedzibę 6 ko misariatu Policji Państwowej, przeniesioną tam z rynku na Zarzeczu.

Nowa przystań wioślarska służyć będzie również za punkt strażnicy i obserwacyjny nad tem, co się dzieje w obrębie miasta na wodach Wilji. Urządować tu będzie komisarz rzeszy, połączony telefonem z drugą placówką obserwacyjną z Zielonym Mostem. Będzie tu zawsze w pogotowiu łódź motorowa, gotowa do wyruszenia na ratunek.

Otwartą dziś przystań wioślarską zbudowali własnymi rekoma policjanci w ciągu 6 tygodni. Dominuje nad przystanią wysoka terasa z pięknym widokiem. Pod terasą są urządzone miejsce dla przechowania łodzi sportowych.

Na terasie zebrał się w sobotę o godzinie 4 po poł. uczestnicy aktu otwarcia, nacelnik Bruniewski, reprezentujący b. województwa wileńskiego, p. starosta grodzki Iszora, reprezentanci klubów sportowych, prasy i inni. Stawili się w komplecie klub sportowy policjacyjny z prezesem swym inspektorem Konopko na czele. W przemówieniach podkreślono inicjatywę inspektora Ludwikowskiego, prace komendanta policji na m. Wilno inspektora Izydorczyka, który sporządził plany i czuwał nad ich wykonaniem, wspomniano o pomocy technicznej pionierów, oraz o współpracy kierownika VI komisariatu komisarza Chorążaka. Nacelnik Bruniewski wyraził imieniem p. wojewody uznanie i podziękowanie Policjynom Klubowi Sportowemu za tak piękny rezultat pracy, pod przewodnictwem prezesa klubu inspektora Konopki.

Z otwarciem przystani połączona była ceremonia chrztu nowej cedrowej półwyspówki „Wilja”, nabytej przez Policjyn Klub Sportowy. Rodzicami chrzestnymi byli: nacelnik Bruniewski i pani inspektorowa Ludwikowska.

Podczas wszystkich uroczystości przegrywała orkiestra policyjna.

Zbrodnicze podpalenie. W miasteczku Zaskiwicze, gminy Bieniejski, nieznanymi sprawcy obłeli natą ścianę domu mieszkalnego, należącego do Zareckiego Elgi, poczem podpalił ją. Ogień zauważono i zgaszono. Dochodzenie w toku.

Porzuciła własne dziecko. W m. Gródki przy ul. Piłsudskiego znalazło no dziecko piskielki w wieku około 8 miesięcy, porzucone przez Bohdanowiczównę Anastazję ze wsi Widziewszczyzna, gminy Kraśne.

Utonięcia ratując dziecko. Poszewicka Jadwiga, zam. w Zalesiu, przebywająca na kolonji letniej tamże, ratując tonące w Wilji dziecko, utonęła.

## RADJO WILEŃSKIE

NIEDZIELA, DNIA 12 LIPCA 1931 R.  
10.15: Transm. uroczystości nabożeństwa z dziedzińca pałacu reprezentacyjnego w związku z zakończeniem obozu letniego lwowskiego Korpusu Kadetów. Mszę św. odprawi i kazanie wygłosi ks. biskup Wł. Bandurski.  
11.58: Sygnal czasu i hejnał z dzwony katedralnej.  
12.05: Koncert z Warszawy.  
13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.  
13.20: Pogadanki i muzyka z Warszawy.  
15.00: „Czy można chować indyki na Wileńszczyźnie?” — odczyt wygłosi Wacław Budrewicz.  
15.20: Muzyka z Warszawy.  
15.30: Transm. z Gdyni (konkurs chórowy).  
17.35: Komunikat z Warszawy.  
17.40: Koncert z Warszawy.  
19.00: „Co znajdzie w Druskinikach?” Rozmowa lekarza z matką (dialog pióra prof. dr. Wacława Jasińskiego).  
19.15: „Kukułka wileńska” — mówiony dwutygodnik humorystyczny.  
19.35: Program na poniedziałek.  
19.40: Skrzynka techniczna z Warszawy.  
19.55: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.

20.00: „Dwór polski w przeszłości i teraźniejszości” — odczyt wygłosi prof. Mieczysław Limanowski. Transmisja na wszystkie polskie stacje.  
20.15: Koncert z Warszawy.  
22.00: „Na transatlantyku” — felj. z Warszawy.  
22.30: Recital śpiewaczy z Warszawy (Massakowski).  
23.00: Muzyka taneczna z Warszawy

PONIEDZIAŁEK DNIA 13 LIPCA 1931 R.  
11.58: Czas.  
12.05: Muzyka operowa (płyty).  
16.45: Komun. dla żegluzi z Warszawy.  
16.50: Pogadanka literacka w języku francuskim z Warszawy.  
17.10: Muzyka francuska (płyty).  
17.35: „Myślistwo w Karpatach wschodnich” — odczyt ze Lwowa wygłosi prof. R. Wacek.  
18.00: Muzyka lekka z Warszawy.  
19.00: Wileński Komunikat sportowy.  
19.15: VII-mi dialog wileński „Litwa a kwestja wileńska” (p. Marjan Beiermann).  
19.55: Komunikaty z Warszawy.  
20.15: Pogadanka radiotechniczna z Warszawy.  
20.30: „Cyrulik Sewilski”. Opera komiczna w 2-ach aktach J. Rossignego (płyty).  
22.30: „Manja twórcza Mahometa” — (feljeton z Warszawy wygłosi prof. T. Zieliński).  
22.45: Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

KINO  
MIEJSKIE  
SALA MIEJSKA  
Ostrobromska 5

Od dnia 10 do 13 lipca 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:  
**„TAJEMNICA DRZWI ZAMKNIĘTYCH”**  
(Królewska Narzeczona). Dramat sensacyjno-salonowy. Aktów 20. W rolach głównych: **Wirginia V** i **Gaston Glass** Akcja pełna grozy i napięcia. Nad program: **„WILLA NA SPRZEDAŻ”** komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-jej w.

Dźwiękowy  
KINO-TEATR  
„HELIOS”  
ul. WILEŃSKA 38.  
Tel. 926.

Dziś! Nowa wersja dźwiękowa Przebój dźwiękowy; Cud techniki i sztuki!  
**UPIÓR W OPERZE** W rol. gł. Niezapomniany Mistrz Maski **Leon Chaney**, urocz. **Mary Philbin** i **Norman Kerry** oraz 5.000 statystów. Na scenie — Opera „Faust” Bajeczne zdjęcie kolorowe. Nad program: **Atrakcje dźwiękowe**. Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Dźwiękowe kino  
„HOLLYWOOD”  
Mickiewicza 22.  
tel. 15-28

Wielki przebój dźwiękowy!  
**KAPRYS MADAME POMPADOUR**  
Romantyczne dzieje na dworze Ludwików z udziałem **Marceli Denya** i **Andre Beauge**. Nad program: Tygodnik dźwiękowy „Paramount” Na 1-szy seans ceny niższe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

DZWIĘKOWE KINO  
**CASINO**  
WIELKA 47. tel. 15-41

Dziś! Najnowsza sensacja produkcji 1931 r. W roli gł. pręmiła para kochanków **Nancy Carroll** i **Charles Rogers**.  
**SERCE I SPORT**  
Nad program Wszczęświatowy dodatek dźwiękowy „Foxy”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świąt, o g. 2-jej. Ceny niższe

Dźwiękowy  
Kino-Teatr  
„STYLOWY”  
Wielka 36

Dziś! Kosztem olbrzymich sum zdobyliśmy najnowszą superfilm! Ostatnia kreacja genialnego **S. P. Lon Chaneya** p. t.  
**NA ZACHÓD OD ZANZIBARU**  
Emocjonuj, dramat miłości i zemsty. W rolach głównych: **Lon Chaney** i czarująco piękna **Imorgena Lody na gorąco** z **Sunchine** i **Sammy**.

LEKARZE  
DOKTOR  
**Zeldowicz**  
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—1, 5—8 wiecz.

LOKALE  
**Mieszkanie**  
5 pokojów, z wygodnymi 12 m. 12.  
5 pokojów, z wygodnymi 12 m. 12.

Osoba 32 lat, ze znajomością ondulacji, manicure i pedicure, również gospodarstwa domowego szuka pracy pielęgniarki ewentualnie w gospodarstwie domowym. Zgłoszenia w ręku gospodyni — Łukiszka 12-1, od 4-6 tydzień. „Słowo” dla emigrantki.

Gotówki potrzebują bardzo przy zakupach od 5 zł. udzielam 10 proc. rabatu. **Pol-ski skład Apteczny Wład. Trubity**, Ludwiska 12 róg Tatarskiej. Kandyd. Oliwa do lampki kościelna. Woda Kolońska na wagę 18 przednich zapachów. Mydło i dodatki do prania.

**LECZNICA LITEWSKIEGO STOW. POMOCY SANIT.**  
Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846  
Przyjęcia 10—3 pp.  
**GABINET RENTGENOWSKI**  
czynny 11—6 pp.  
Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie zostały obniżone

DOKTOR  
**ZELDOWICZOWA**  
powołała  
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOWYCH  
od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

**Mieszkania**  
2, 6 i 7 pokojowe przy ul. Ofiarnej Nr. 4 i 3 nie gospodyni — Łukiszka 12-1, od 4-6 tydzień. „Słowo” dla emigrantki.

**Studentka Kupię** jednokondygnantową na platformie na resorach. Oferuję z podaniem ceny proszę składać w „Słowie” pod W. P.

**DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ**  
WILNO, UL. A. MICKIEWICZA 9.  
Wielka okazja!  
Tania wyprzedaż obić papier. (Tapet).  
Rabat od 5 do 25 proc.

**Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka**  
Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, istnieje od 1843.  
Jadanie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nikielwane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

**A. Cymbler Do wynajęcia** Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe. **Mickiewicza 12, róg Tatarskiej przy- wnie 9-2 i 5-8. Tel. 15-64.**

**Osoba** inteligentna na słomnych wymaganiach, przyjmie posadę boni lub gospodyni. Oferty pod „Inteligentna, do adm. „Słowa” Wilno.

**Osoba** inteligentna na słomnych wymaganiach, przyjmie posadę boni lub gospodyni. Oferty pod „Inteligentna, do adm. „Słowa” Wilno.

**CEMENT HURTOWA SPRZEDAŻ M. DEULL WILNO JAGIELLOŃSKA 3 TEL. 811**

**Najkorzystniej** kupuje się towary gwarantowanej do brocy z GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy tweedy na kostjony i suknie, jedwabie sztuczne, sukniowe, paltowe i jedwabie surowe, perkalę w pięknych deseniach, materiały mundurkowe. **UWAGA — WILEŃSKA 27**

DOKTOR  
**Szyrwint**  
choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe. **Wielka 19, od 9 do 1 3-7**

**Mieszkanie** 3 pokojowe z wygodnymi z meblami lub bez. **Ul. Pańska 4-7.**

**Agronom** z dłuższą praktyką kawaler, kresowian, znawca spraw parcelacyjnych. **Warnech i likwidacji ser-sy wynajęcia listownie: witałdów, poszukuje za-bahalterji, rachunkowoz-rządu lub administracji kupieckiej, korekci majątkiem, względ-spondencji handlowej, nie posady w instytu-tenografji, nauki han-czy. Zgłoszenia w adm. du, prawa, kaligrafji, „Słowa” dla Agronoma. pisania na maszynach, towaroznawstwa, — an-gielskiego, francuskiego, niemieckiego, pismo-wni, gramatyki polskiej ekonomji. Po u-konczoniu e g z a m i n. Ządajcie prospektów.**

**ROZNE**  
Sprzedaje się majątek, 110 ha, 24 km. od Wilna, położony nad Wilją. Las sosnowy, dogodna komunikacja miejscowości malowniczości, odpowiednia na letnisko, Stacja Bezda-Sztajca opalanie cery nale młeczarstwo iny, poczta Niemienzyn kuchenia, świadcstwa maj. Karolizski. Decyzus.

**ZADAJCIE**  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **Prow. A. PAKA**

**Dr. Kenigsberg**  
choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. **Mickiewicza 4, tel. 10-90. Od 9-12 i 4-8**

**Mieszkanie** 3 pokojowe z wygodnymi z meblami lub bez. **Ul. Pańska 4-7.**

**Osoba** inteligentna na słomnych wymaganiach, przyjmie posadę boni lub gospodyni. Oferty pod „Inteligentna, do adm. „Słowa” Wilno.

**ROZNE**  
Sprzedaje się majątek, 110 ha, 24 km. od Wilna, położony nad Wilją. Las sosnowy, dogodna komunikacja miejscowości malowniczości, odpowiednia na letnisko, Stacja Bezda-Sztajca opalanie cery nale młeczarstwo iny, poczta Niemienzyn kuchenia, świadcstwa maj. Karolizski. Decyzus.

**Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA” oraz do wszystkich pism**

**KOSMETYKA**  
**GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ**  
WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4.

**POSADY**  
**Ochmistrzyni** dobra Łokieć 3-1. Decyzus.

**ROZNE**  
Sprzedaje się majątek, 110 ha, 24 km. od Wilna, położony nad Wilją. Las sosnowy, dogodna komunikacja miejscowości malowniczości, odpowiednia na letnisko, Stacja Bezda-Sztajca opalanie cery nale młeczarstwo iny, poczta Niemienzyn kuchenia, świadcstwa maj. Karolizski. Decyzus.

**ROZNE**  
Sprzedaje się majątek, 110 ha, 24 km. od Wilna, położony nad Wilją. Las sosnowy, dogodna komunikacja miejscowości malowniczości, odpowiednia na letnisko, Stacja Bezda-Sztajca opalanie cery nale młeczarstwo iny, poczta Niemienzyn kuchenia, świadcstwa maj. Karolizski. Decyzus.

**Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA” oraz do wszystkich pism**

**PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE**  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE  
TYLKO, GWARANTOWANEJ JAKOŚCI  
SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE  
**K. DĄBROWSKA**  
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

**„Czy wiecie już, że światowej sławy ORJENT — HENNA — SHAMPOONEM**  
każdy może sobie bez trudu przez zwykłe mycie doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub swym pierwotny kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego do najciemniejszego łącznie z najmodniejszymi:  
**Złoty — blond dla blondynek, Tyrcjan i Mahonowy — dla brunetek.** Ządać w skład. aptecz. perfumer. i w fryzjerzy. Gdzie jeszcze niema w sprzedaży, prosimy nadesłać znaczkami zł. 2 — i podać żądany kolor, poczem prześlemy kopertę próbną.  
Przedstawiciel na województwa Wileńskiego, Białostockie i Poleskie firma: **SEGAL i LEBENDIGER.** Warszawa, ul. Leszno 48.  
Generalny przedstawiciel na Polskę: **F. R. BOGACZ,** Bydgoszcz, Dworcowa 93.

**Od 1 zł. 20 gr.**  
spodenki kąpielowe, od 5 zł. 80 gr. koszule sportową nabędzie Pan  
w Polskiej Składnicy Galanteryjnej  
**Franciszka Frliczki**  
Zamkowa 9 tel. 6—46.

**OSTRZEŻENIE!**  
Pewna Firma w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów  
Przeto ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszykami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy **PIWA ŻYWIECKIEGO** na oryginalną etykietę i korek z firmą **Arcyksiążęcy Browar w Żywc**  
Reprezentacja: Wilno, Zarzeczna 19. Tel. 18-62

**JOHN HUNTER**  
**JENNY — DETEKTYW**  
Tej nocy, na balu hrabiny Brotwater bandyci zrabowali klejnotów i pieniędzy na ogólną sumę 100.000 funtów sterlingów.  
Trudno opisać wzburzenie, jakie zapanowało w Londynie. Gazety poranne z oburzeniem, opisywały szczegóły bezczelnego napadu. Linja telefoniczna, łącząca ministerstwo spraw wewnętrznych ze Scotland Yardem była zajęta bez przerwy. Minister, dyrektor policji i starsi inspektorowie byli rozdierani na części. Tymu, gazety domagały się natychmiastowego ukarania winnych, odebrania klejnotów.  
Dyrektor policji zwołał do swego gabinetu wszystkich starszych inspektorów i urzędników ministerstwa, z których zdaniem liczył się.  
— Co robić?  
Działalność bandytów przybrała takie rozmiary, że walka z nimi nie mogła być prowadzona zwykłymi środkami. Należało bezwzględnie zreorganizować system walki, a przedewszystkiem uzbroić policję.  
Minister spraw wewnętrznych obiecał rozpatrzyć natychmiast tę sprawę i kazać wydać broń wszystkim policjantom.  
William Carion uzyskał tak szerokie pełnomocnictwa, jakich nie posiadał dotąd żaden z inspektorów w Scotland Yard. Władza jego nad policją londyńską miała być prawie nieograniczona.  
Gazety domagały się gwałtownie, aby do pomocy policji odkomenderowano wojsko.  
Carion denerwował się, czując, że wszystko to nie zaradzi złemu, ale

nie mógł wpaść na właściwą drogę postępowania. Nie miał wątpliwości co do tego, że bandyci zaczęli tylko swe występy i że w najbliższym czasie można byłoby oczekiwać jeszcze bardziej nieprawdopodobnych i bezczelnych napadów.  
Ale jakże trudno jest bronić się przed niewidzialnym i nieznanym wrogiem. Jak przeczuć skąd i kiedy rozpocznie się pierwszy atak, kto padnie jego ofiarą i kogo należy bronić?  
Policja całej Anglii została postawiona na nogi. W dzień i w nocy badano wszystkich znanych policji oszustów, złodziei i wszelkiego rodzaju męty społeczne. Protokoły śledstwa przedstawiano inspektorowi Carion, który badał je starannie, ale bez rezultatu.  
Jeżeli nawet zapytywani wiedzieli co o tem, co tak bardzo interesowało policję, milczeli uparcie. Wszelkie wysiłki śledcze spełżyły na niczem. Strach przed zemstą bandytów był widocznie silniejszy od groźby więzienia i sądu.  
Billy zreorganizował brygady, podległej wyojcei. Scotland Yard przystąpił do jego dyspozycji wszystkie najszersze samochody z przenośnymi radio — stacjami. Skład brygad policyjnych został starannie dobrany i uzupełniony przez najodważniejszych ludzi. Wybrano najlepszych szoferów, każdy z nich mógłby śmiało stanąć do konkursu, na najpoważniejszych wysiłkach. Policjantom wydano rozkaz przepuszczenia maszyn policyjnych niezależnie od potrzeb ruchu ulicznego.  
Gorączkowe przygotowania przed walną bitwą!  
W uszach odpowiedzialnego za wszystko inspektora Cariona brzęczały słowa z listu Stanton, które przeczytała mu przez telefon Jenny: „Przy-

gotowuje się wielki napad, bardzo wielka sprawa!”  
Billy nie przypuszczał, by tą wielką sprawą miał być napad na pałac hrabiny Brotwater.  
Sto tysięcy funtów sterlingów, była to zbyt mała suma, by optać szalone ryzyko i tyle przelanej krwi. Nie, pieniądze i klejnoty, zrabowane na balu, musiały być przeznaczone, na przygotowanie jakiegos olbrzymich rozmiarów przedsięwzięcia.  
Na co? Na kogo? Kiedy?  
Inspektor Carion nie spał, dreczony temi pytaniami. Teraz czuł, że dałby dużo, aby mózł choć przez chwilę pomówić z Jenny Trent, ale mimo usiłowań policji nie udało się wpaść na jej ślad. Zginęła, jakby w wodę wpadła.  
Była równie nieuchwytna, jak bandyci.  
To powiększało jeszcze niepokój i zdenerwowanie Billy'ego.  
**FLIRT Z OSZUSTEM**  
Danny Brill był paserem kradzionych rzeczy. Gruby, niski, czerwony, o wesołych, trochę pijackich oczkach, cieszył się bardzo solidną reputacją, mieszkając spokojnie przy Forest Hill w południowo-wschodniej części Londynu. Policja nie miała żadnych podejrzeń wobec spokojnego człowieka, żyjącego z procentów od kapitału i lubiącego podróże. W czasie tych podróży „dla przyjemności” Brill sprzedawał na kontynencie powierzony mu przez największego pasera w Anglii — Wilińskiego klejnoty.  
Było to zajęcie niezmiernie płatne: Brill dostawał duże komisywe od każdej operacji — prócz djet na wydatki podróży. To też szczerze oddany był Wilińskiemu, nie tylko z musu,

gdyż ten zbyt dużo wiedział o jego przeszłości, ale i dla tego, że Wiliński dobrze płacił.  
Na tydzień przed ukazaniem się bandytów w Londynie, Danny był „dla przyjemności” w Paryżu i spotkał tam takiego samego podróżnika jak on, z nieżyjącym już obecnie Stantonem. Stanton zaproponował „zawinąć ognem” i oszukać Wilińskiego, ale Brill nie zdradził swego pana, tem bardziej, że przed wyjazdem słyszał od niego, że wkrótce będzie duża „nowa robota”. Później, gdy przeczytał w gazetach o śmierci Stanton, nie żałował go. Zasłużył sobie na taką śmierć! Ale Brill zapomniał, że Stanton znał go dobrze, a że Stanton można było kupić, więc...  
Dziwnym i fantastycznym zbiegiem okoliczności, w strasznej historii najszybciej Chicago, na Anglię, główną rolę odegrała przypadkowa znajomość dwóch oszustów — paserów. Gdyby Danny Brill nie znał Stanton, gdyby Stanton nie wiedział o istnieniu Danny Brilla i gdyby ten nie odmówił jego propozycji, cała sprawa przybrałaby inny kierunek.  
Stanton był rozdrażniony odmową Brilla. Operacja, którą proponował, mogłaby przynieść duży dochód, ale na własną rękę nie odważył się jej przedsięwzięć. Z przyjemnością więc sprzedał wiadomości o Danny Brillu ciemnonokiej dziewczynie, która wsunęła mu do ręki dwadzieścia funtów i która w parę dni później posłyszała jego ostatnie słowa.  
Informacje Stanton nie odznaczały się zbytnią ścisłością, ale Jenny Trent nie oczekiwała od niego nic więcej. Wogóle, nie mogła zrozumieć, jaki sposób taki człowiek, jak Stanton